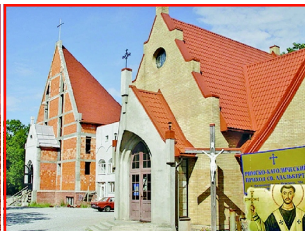




12+

GŁOS ZNAD PREGOŁY



Nr 3 (260) marzec 2018

PISMO POLSKIE OBWODU KALININGRADZKIEGO
ukazuje się od XI 1995 r.

Obchody Maslenicy oraz kolejnej rocznicy założenia Domu Przyjaźni w Gwardiejsku

Kilka lat temu w Gwardiejsku został założony Dom Przyjaźni, który skupia wokół siebie organizacje narodowościowe z całego obwodu. Od samego początku Autonomia „Polonia” jest stałym uczestnikiem wszystkich imprez w Gwardiejsku. Członkowie Autonomii razem z miejscowymi Polakami prezentują polską kulturę, kuchnię, tradycje.

18 lutego zostaliśmy zaproszeni na połączoną imprezę – Maslenicę oraz rocznicę założenia Domu Przyjaźni. Organizatorzy postanowili całą imprezę zorganizować na placu przed Domem Przyjaźni i to był dobry pomysł, bo w pomieszczeniu trudno by było umieścić tylu chętnych poznać różne kultury. Wydawało się, że połowa miasta zebrała się tutaj! Nawet dużo było zwiedzających z innych miast regionu. Autonomia przedstawiła jak zawsze wiejską kuchnię – placki z bardzo smacznymi powidłami z wiejskich jabłek własnej roboty, duszone warzywa z borowikami, domowy smalec, drożdżówki z serem i kapustą i dużo innych sma-



Na scenie zespół białoruski

kołyków! Prezydent miasta Gwardiejsk Maksim Kołomijec oraz inni przedstawiciele władz regionalnych i miejscowych zostali zachwyceni polskim stołem. Helena Tajurska przedstawiła swoje rękodzieło, które cieszyło się dużym zainteresowaniem skupionych wokół polskiego stoiska uczestników imprezy. Nie zabrakło również tradycyjnych zabaw wiejskich. Jak się okazało, sporo było chętnych popracować piłą i

jak w dawnych czasach w pięć ruchów przepiłować drewno. W kolejce stały zarówno dzieci jak i osoby w wieku starszym. Rodzice uczyli dzieci jak to się robi, małżeństwa sprawdzali porozumienie w związku, bo się nie da tego zrobić jak się nie pracuje w zespole. A jeszcze były tańce pod dźwięki akordeonu, na którym zagrała Prezes Autonomii Helena Rogaczykowa. „Nie boję się mrozu, bo polska muzyka i śpiew dają tylko ciepło!” – powiedziała pani prezes przed swoim występem na scenie później i zaśpiewała w stroju ludowym kilka polskich piosenek. I naprawdę wszystkim zrobiło się gorąco, bo cały plac zatańczył nując „Oj, zagraj mi muzyczko” i „Szła dziewczeczka”.

Ciepło było na sercu w tę mroźną lutową niedzielę, bo gorąca miłość do swoich tradycji, chęć dzielenia się z innymi kulturą polską, duma z tego, że jesteśmy Polakami, dodaje każdemu z nas skrzydeł do dalszej pracy polonijnej!

Karolina Moszkinska

Foto: M. Tajurski



Wójt gminy Igor Szaplow, Prezes Autonomii Elena Rogaczykowa i Prezydent m. Gwardiejsk Maksim Kołomijec



Gorący śpiew Eleny Rogaczykowej



Polonusi zawsze są nastawieni pozytywnie



Dekorujemy polskie stoisko



Zabawy wiejskie przy polskim stoisku



Na jarmarku kultur narodowościowych



Najsmaczniejsze placki polskie z domowymi powidłami



Święto Bożego Narodzenia w Klubie „Szturwał”



W czwartek 18 stycznia 2018 r. w Muzeum Brama Frydlandzka odbyło się kolejne spotkanie, którego głównym tematem były Święta Bożego Narodzenia.

Zaszczycili nas swoją obecnością Przyjaciele i Sympatycy Klubu – Konsulowie RP w Kaliningradzie Agnieszka Marczak i Jarosław Strycharski, Panowie Naczelnicy Kolekcji Przetwórstwa Rybnego (obecny i poprzedni) z rodzinami, kursanci Collegium Morskiego ze swoim nauczycielem Natalią Bertową oraz kuratorem grupy młodzieżowej Klubu Siergiejem Sołowjowem.

Po oficjalnym przywitaniu odbył się wykład o tradycjach bożonarodzeniowych, wzbogacony o prezentację multimedialną przygotowaną



Jasełka

przez nauczycielkę języka polskiego Klubu „Szturwał” Annę Regurecką.

Po wykładzie członkowie Klubu przedstawili Jasełka – spektakl upamiętniający narodziny Jezusa Chrystusa, który opowiadał także o historii

i tradycjach towarzyszących wigilii oraz świętom Bożego Narodzenia i kulturowym po dziś dzień w wielu rodzinach.

Na zakończenie wigilijnego wieczoru wszyscy goście byli zaprosze-

ni na tradycyjne wigilijne słodczyce i herbatę.

Dziękujemy za miłą atmosferę oraz życzliwość dyrektorom Muzeum Andrzejowi Jarcewowi i naukowcowi Anastazji Wiertaszkiej. Muzeum Brama Frydlandzka to z wielu względów znakomite miejsce, żeby spojrzeć stąd na miasto i na dziedzictwo kulturowe – w wymiarze lokalnym i szerszym.

Życzymy naszym Gościom siły, nadziei i wiary w to, że życie mimo wszystko jest piękne.

Oby Nowy 2018 Rok dał ciepło tym, którzy marzną, czułość i miłość – samotnym, opiekę i wsparcie potrzebującym. Oby spełnił każdemu z Was choćby jedno małe marzenie. Szczęśliwego Nowego Roku!

Członkowie Klubu „Szturwał”



Wspólne zdjęcie



Przyjaciele i sympatycy Klubu



Artyści

Wychowawcy Klubu
(Katarzyna Regurecka, Olga Sołowjowa)

Pasterze



Młodzi goście



Choinka

POLONIA
KALININGRAD

Obchodzimy Tłusty czwartek



I znów w Dolnej Sali Parafii św. Adalberta w Kaliningradzie spotkali

się członkowie Autonomii Polonia i nie tylko oni. 8 lutego zebrało się ponad 55 osób, wśród których Konsul ds. Polonii RP w Kaliningradzie J. Strycharski z rodziną, duchowni Parafii. Bardzo miło było zobaczyć się z aktywnymi wcześniej uczestnikami polonijnych wydarzeń, obecnie studiujących w Polsce, którzy przyjechali na ferie do rodziców – Janem Androsiukiem i Jekateriną Gorenową.

Prezes Polonii Helena Rogacka powiedziała publiczności wiele ciekawych rzeczy na temat historii tego święta, tradycji jego obchodzenia nie tylko w Polsce, ale też w innych krajach.

Krótko mówiąc, Tłusty Czwartek, zwany też zapustami, mięso-pustami, rozpoczyna ostatni tydzień karnawału, kiedy w tradycji chrześcijańskiej dozwolone są jesz-



Prezes Polonii H. Rogacka zaczyna imprezę

cze zabawy. Jest to ostatni czwartek przed Środą Popielcową, rozpoczęciem Wielkiego Postu i przygotowaniami do Świąt Wielkiej Nocy. Tłusty czwartek jako pierwszy zaczęli obchodzić starożytni Rzymianie. Świętowali oni w ten sposób koniec zimy i wyrażali radość z powodu nadchodzącej wiosny.

Dlaczego kupujemy bądź pieczemy w tym dniu głównie paczki?

Gdy uderzył wielki dzwon, objął w świecie pączek tron. Król przez wszystkich ukochany, piękny, pulchny i rumiany... Tak zaczynają się „Losy króla pączka” autorstwa J. Mączyńskiego.

Zwyczaj jedzenia w Tłusty Czwartek pączków, zwanych pam-

Powiedział Bartek, że dziś tłusty czwartek, a Bartkowa uwierzyła, dobrych pączków nasmażyła.

staropolskie przysłowie

puchami, zadowolił się w Polsce już w XVII wieku. Pampuchy wyrabiane były z najlepszej mąki, jednak jadano je nie na słodko, jak współcześnie, ale obficie okraszone skwarkami (więc jest to tłusty, nie słodki czwartek). Zwyczaj miał niegdyś również swoje przyczyny ekonomiczne – przed okresem postnym trzeba było zużyć zapasy tłuszczu, cukru, jaj i owoców.

Nieco inaczej Tłusty Czwartek



Objął w świecie pączek tron

obchodzi się w innych częściach Europy. Zapusty – to inna nazwa tego dnia – oznaczają rozpoczęcie wielkiego świętowania. W Niemczech, ale także we Włoszech czy we Francji organizowane są karnawałowe pochody. Są kraje, np. Wielka Brytania czy Australia, w których obowiązuje Mardi Gras, czyli Tłusty Wtorek (wypada dzień przed Środą Popielcową).

Jak powinno być w takim dniu, tradycyjnie zostały prowadzone zabawne konkursy: dla panów – w jedzeniu pączków na czas, dla pań – do przygotowania pączków ... na kartce papieru z sosu, musztardy i keczupu. Ale fajnie!

Pod koniec imprezy wszyscy zaśpiewali razem wesołą piosenkę Szła dziewczeczka do laseczka, po czym opychali się pączkami, faworkami, zwanymi niekiedy chrus-tem, innymi smakołykami, w tym wykonanymi własnoręcznie.

Ilona Pietrienko

Zdjęcia: Maksim Tajurskij, Ilona Pietrienko, Larysa Androsiuk



Domowe pączki autorki artykułu



Konsul ds. Polonii RP J. Strycharski z rodziną

Członek Polonii Jan Androsiuk obecnie studiuje w Polsce ➔



Przygotowanie pączków na kartce papieru z sosu, musztardy i keczupu



Ale smaczne!



Teatralne Ciastko – IV



W dniu 11 lutego 2018 r. Autonomia Polaków „Polonia” przeprowadziła Festiwal zespołów teatralnych „Teatralne Ciastko-IV”. Pierwszy festiwal odbył się dwa lata temu, w 2016 r. urządziliśmy dwa takie festiwale, potem odbywały się już jeden raz w roku.

Przygotowania do festiwalu zaczęliśmy jesienią 2017 r. Przeczytaliśmy mnóstwo sztuk teatralnych, scenariusze których znaleźliśmy w Internecie. W rezultacie poprzestaliśmy na trzech: Andrzej Dembończyk „Żubry”, Lech Brywczyński „Brzemie królów” i Krzysztof Kokot „Utopiec”.

Przedstawieniem Andrzeja Dembończyka „Szarlotka z herbatą” zaczynaliśmy swój pierwszy festiwal. Teraz zespół „Va bank” znów zwrócił się do tego autora. Akcja spektaklu również toczyła się przy stole z herbatą, ale teraz w sztuce „Żubry” chodziło o oszustwo: Marek pozabawił swoją siostrę Małgorzatę i jej dwie córki, ziemi i domu. Postaraliśmy się zrobić z tej tragedii tragikomedie, i myślę, że się nam udało. W roli głównej lśniła Ilona Pietrienko.

W dramacie „Brzemie królów” pokazany jest Wersal 9 listopada 1700 r., gdzie Ludwik XIV z ministrami rozważa decyzję o przyjęciu korony Hiszpanii dla swojego wnuka Filipa d'Anjou. Na tę akcję nakładają się też inne warstwy czasowe: widzimy Kasandrę, córkę króla Troi Priama, która wróży Wojnę o sukcesję hiszpańską, a także króla Rzymu Tarkwiniusza Pysznego wraz z Sybillą Kumańską i nowoczesnych turystów. Spektakl był komiczny, a kostiumy bardzo piękne! Roman Miedwiediew, który wcielił się w rolę Ludwika, uszył sobie strój w całości sam, a Paweł Mituszkina wydrukował order i szpadę na drukarce 3D.

W sztuce „Utopiec” poznaliśmy postać polskiego folkloru Utopca, jest on podobny do rosyjskiego Wodianego. Spektakl nawiązuje do tematyki ekologicznej i ochrony środowiska. Główni bohaterowie spektaklu, oprócz Utopca, to dwoje dzieci. W przedstawieniu użyto mnóstwo rekwizytów i dekoracji. Mama Maksima Tajurskiego wymyśliła dla syna bardzo ciekawy strój Utopca, a moja przyjaciółka z Warszawy podpowiedziała nam dziecięcą piosenkę o Utopcu, którą zaśpiewaliśmy razem pod koniec przedstawienia.

Oprócz „Polonii” w festiwalu „Teatralne Ciastko-IV” udział wzięły jeszcze trzy zespoły. Studentki wydziału polonistyki BFU im. I. Kanta przedstawiły spektakl „Wieczór z Herbertem”, poświęcony polskiemu poecie, dramaturgowi i eseście Zbigniewowi Herbertowi (1924-1998). 2018 rok został ogłoszony Rokiem Z. Herberta.

Rosyjscy uczniowie, którzy uczą się w Liceum miasta Górowo Iławieckie (województwo warmińsko-mazurskie), biorą udział w naszym festiwalu już po raz drugi. Na festiwal w tym roku przywieźli z Polski przedstawienie „Kopciuszek”. Ten zespół zawsze prezentuje



IV Festiwal
Zespołów Polonijnych
„Teatralne Ciastko”

współpracujący z Polską. Gratulujemy serdecznie swoim kolegom!

Niestety po raz pierwszy na naszym festiwalu zabrakło przedstawienia Klubu Miłośników Języka Polskiego „Szturwał”, ale wystąpił on z niespodzianką – teatralizowanymi piosenkami.

Szczególnie chcę zwrócić uwagę na te osoby, które po raz pierwszy wzięły udział w festiwalu teatralnym i wystąpili bardzo dobrze. To są Natalia Butenko, Anastazja Dawidowicz, Roman Miedwiediew, Jegor Androsiuk, Paweł Mituszkina, Tatiana Lebedinska, Anastazja Buglinina, Wiera Mituszkina i Władimir Maksimow. Muszę powiedzieć, że przyjaźnie wśród zespołów teatralnych przemieszały uczestników. Na przykład studentka BFU im. I. Kanta Anastazja Dawidowicz grała nie tylko ze swoim zespołem, ale też w spektaklu „Żubry”. A członek „Polonii” Nikołaj Gorienow zagrał główną rolę w bajce „Szewczyk Dratewka”.



Widzowie

Dziękujemy bardzo Jelenie Morozowej za pomoc. W ogóle w przygotowaniu festiwalu wzięło udział bardzo dużo ludzi – ktoś kupował materiał na kostiumy, ktoś je szył, ktoś robił rekwizyty (jest tu niezrównany mistrz Nikołaj Czalijski), ktoś zajmował się dziećmi... Wielkie dzięki dla wszystkich! Również dziękujemy Gimnazjum nr 22, które już po raz czwarty puszcza nas na swoją scenę.

16 lutego w radiu „Majak” w programie Tatiany Ponomarienko nadano wywiad prezesa „Polonii” Heleny Rogaczykowej i kierownika artystycznego festiwalu Julii Czalijskiej o festiwalach „Teatralne Ciastko”.

Przygotowywanie IV festiwalu dało impuls do jeszcze jednego kierunku pracy. Polonia miała problemy z miejscem do przeprowadzenia prób, więc przygarnęła nas Biblioteka im. S. Sniegowa. W związku z tym w bibliotece został zorganizowany klub „Polka”, który oprócz prób teatralnych i nauczania języka polskiego dla czytelników biblioteki poprowadzi

też inne ciekawe imprezy związane z Polską. 10 marca dla osób uczących się języka polskiego będziemy pokazywać spektakle-laureaci Festiwalu „Szewczyk Dratewka” i „Brzemie królów”.

Niestety nie wszystko wyszło dobrze podczas IV Festiwalu, ale błędy będą brane pod uwagę, i V, jubileuszowy, Festiwal musi stać się najlepszym!

Julia Czalijska

Foto: E. Churszudow, W. Tajurski
Więcej zdjęć na stronie 5.



„Żubry”



„Brzemie królów”



„Brzemie królów”



„Brzemie królów”



Po Festiwalu: N. Gorienow, E. Morozowa, J. Czalijska

(ze str. 4)



„Szewczyk Dratewka”



„Utopiec”



„Szewczyk Dratewka”



„Wieczór z Herbertem”



„Utopiec”



„Kopciuszek”



Wspólne zdjęcie

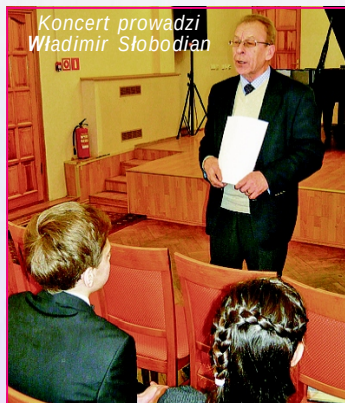


„Promokaszka” nie potrafi



Czy Państwo pamiętają scenę ze słynnego filmu „Miejsce spotkania nie można zmienić” (pol. „Gdzie jest Czarny Kot?”), kiedy Włodimir Szarapow trafia do gangu „Czarny Kot”, i w celu sprawdzenia jego umiejętności muzycznych poproszono go o zagrańnię czegokolwiek na pianinie. Zagrał etiudę Fryderyka Chopina, na co bandyta z przezwiskiem Promokaszka czyli Bibuła z oburzeniem zareagował: „Ja też tak potrafię!”. A więc musiał szlachetny policjant operacyjny przejść na wykonanie słynnej „Murki”, bardziej zrozumiałej dla słuchaczy-kryminalistów...

Oczywiście, żaden „Promokaszka” żadnego wybitnego polskiego kompozytora z rozpędu wykonać nie będzie w stanie, nawet jeżeli zna on podstawowe nuty. Na to potrzebne są lata, lata bezustannej pracy od wczesnego dzieciństwa. Dopiero wtedy można będzie pocieszyć słuchaczy czarownymi dźwiękami utworów polskiego ge-



niusza muzycznego, co właśnie zrobili uczniowie różnych szkół muzycznych Kaliningradu podczas koncertu „Geniusz fortepianu”, w tym Sofia Gorniakowa – uczennica 6 klasy Dziecięcej Szkoły Muzycznej Kolegium Muzycznym im. S. Rachmaninowa, która z natchnieniem wykonała wyżej wspomnianą etiudę (F moll op. 25-2).

Jej nauczyciel, Zasłużony Artysta FR Włodzimierz Słobodian, akurat był prezenterem na koncercie poświęconym urodzinom kompozytora,

który odbył się na sali koncertowej Dziecięcej Szkoły Muzycznej im. D. Szostakowicza przy ul. Komsomolskiej.

Koncert został zorganizowany przez kaliningradzkie „Stowarzyszenie Fryderyka Chopina” oraz Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Kaliningradzie. Wśród słuchaczy na sali byli obecni od niedawna pełniący obowiązki Konsula Generalnego RP w Kaliningradzie Anna Nowakowska oraz Konsul ds. Kultury Rafał Kosiba.

Oni, tak samo jak i inni słuchacze, którzy przyszli na koncert, byli zachwyceni wykonaniem nokturnów, walców, polonezów i etiud Chopina. Przy tym, jak zauważył Włodzimierz Słobodian, żeby czysto wykonać te utwory, nawet dorosłym pianistom należy niemało się napracować, dążąc do czystości brzmienia. Młodzi muzycy na ogół dobrze sobie radzili z powierzonym zadaniem, co świadczy o wysokim poziomie edukacji muzycznej w Kaliningradzie. Aleksandra Łuzianina, Mark Siwko, Jekaterina Masłowa, Natalia

Piersiczkina, Lubow Kadietowa, Anna Szczukina oraz inni uczestnicy koncertu otrzymali dyplomy i słodkie prezenty. Co więcej, ostatnia z wymienionych wyżej osób – uczennica 6 klasy Dziecięcej Szkoły Muzycznej przy Kolegium im. S. Rachmaninowa, za wykonanie Scherza No. 2 b-moll op. 31 Fryderyka Chopina dostała nagrodę na prestiżowym konkursie muzycznym w Estonii.

– Od wielu lat nasza szkoła co roku 1 marca przeprowadza koncert, poświęcony urodzinom Fryderyka Chopina, – mówi dyrektor Szkoły Muzycznej im. Szostakowicza Marina Struczenkova, Zasłużony Pracownik Kultury, członek Związku Kompozytorów Rosji. – Wykonanie przez naszych utalentowanych dzieci utworów tego wybitnego polskiego kompozytora nie tylko sprzyja wzrostowi ich mistrzostwa, ale też wzmacnia więzi przyjacielskie między naszymi narodami.

Dmitrij Osipow

Foto autora



Przy fortepianie Anna Szczukina i Mark Siwko



Prezes Kaliningradzkiej Regionalnej Fundacji Kultury Nina Pierietiaika, Konsul Generalny RP w Kaliningradzie Anna Nowakowska i Konsul ds. Kultury Rafał Kosiba (w drugim rzędzie)



Pączki, pączki... TŁUSTY CZWRTEK W BAŁTYJSKU

Powiedział Bartek, że dziś Tłusty Czwartek, a Bartkowa uwierzyła, smacznych pączków nasmażyła.



Zbliża się Wielki Post, ale przed samym mamy jeszcze tydzień karnawału, i jednym z tych dni karnawałowych jest Tłusty Czwartek.

Mówiono, że kto w Tłusty Czwartek nie zje ani jednego pączka, to nie będzie mu się wiodło w dalszej części roku.

Pączki kupują w sklepach albo smaży gospodynie w domu. W ten dzień robiłyśmy pączki razem z babcią. Przepis babcia otrzymała od



Degustacja pączków

swojej mamy i przekazała go mnie. 8 lutego członkowie WKP razem z para-

fianami i księdzem zrobili wspólne spotkanie przy kawie i pączkach. Napra-

wdę pączki, które robiłyśmy razem z babcią, zajęły pierwsze miejsce. Jestem

bardzo rada, że potrafię już robić smaczne pączki, jak ta pani Bartkowa.

Janina Łapszyna

Bałtyjsk

Foto autora



Przy stole



W prawosławnej niedzielnej szkole



Natalia Kulikowa

Pewnego razu członkowie naszej wspólnoty postanowili odwiedzić Świętą Lipkę, o której dużo słyszano. Niektórzy już tam bawali, a inni też chcieli tam pomóc się.

Była śliczna jesień. Wynajęliśmy nieduży autobus i rano wyruszyliśmy w niedaleką podróż. Razem z nami pojechały dwie panie z prawosławnej cerkwi. Jedną z nich to Natalia Kulikowa – dyrektor szkoły niedzielnej przy Katedrałnym Morskim soborze.

Po drodze opowiadałam legendy o więźniu i Świętej Lipce, o Gnieźnie, o Warszawie w językach polskim i rosyjskim. Po zakończeniu wykładu pani Natalia zapytała mnie, czy nie mog-



Lekcja języka polskiego

łabym prowadzić u nich w szkole niedzielnej kurs języka polskiego. Zgodziłam się. Powiedziałam, że jestem Polką, ale jestem samoukiem, nie jestem nawet nauczycielką, jestem farmaceutą i mogę dać tylko podstawową wiedzę.

Wkrótce zorganizowaliśmy „Kółko języka

polskiego” pod dewizą „Poznajemy Polskę przez język oraz turystykę”.

Prawosławni to też chrześcijanie, to nasi bracia i siostry. Oni dużo podróżują, w tym też do Polski. Mam nadzieję, że te zajęcia z polskiego nie pójdą na darmo.



Natalia Kulikowa, dyrektor niedzielnej szkoły

Janina Pietruszko Bałtyjsk

Foto: Jana Łapszyna

Ciepłe objęcia Bartoszyckie

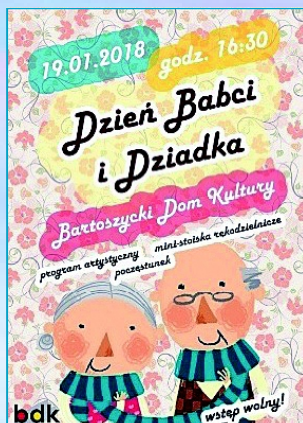


Ludmila Snigurowa

Piątek, 19 stycznia, od samego rana, zaczynał się bardzo nerwowo, bo w jednym momencie zespół polonijny „Królewczanie” dostał zaproszenie na występ w Bartoszyckim Domu Kultury z okazji Dni Babci i Dziadka, ale nie byliśmy do tego przygotowani i cała ekipa miała dreszcze, czy uda się każdemu z nas załatwić sprawę, związaną z pracą, żeby po południu ruszyć w podróż przez granicę. Ale wiadomo, jeżeli mocno czegoś chcesz, wszystko się spełni. I tak się zdarzyło!

Kiedy „konie były zaprzężone”, już padało, powietrze było bajecznie czyste i nastrój świetny. Nastrojowi nie zaszkodziło długie stanie w kolejce na granicy oraz związane z nim spóźnienie.

O godz. 16:30 byliśmy na miejscu, gdzie



wzruszające uczucia!

– Nie relaksujecie się!
– powiedział kierownik zespołu „Królewczanie”
– Mamy próbę!

Czas leciał. Dyrektor Bartoszyckiego Domu Kultury Katarzyna Basak, prowadząca koncert, o 18:00 już zaprosiła na scenę „gości, przyjaciel z Kaliningradu”, i kiedy cała ekipa zajęła swoje miejsca na scenie, a dźwięki żywej muzyki

obsługi sprzętu audiowizualnego i akustycznego Andrzejowi Wynarowi za fachowo wykonaną pracę.

Pożegnanie! Pożegnanie! Już „konie pod maską” wołają o drogę powrotną. Wracamy do domu, czując ciepło objęć Bartoszyckich.

Nie mogliśmy w pełni rozkoszować się występami tutejszych artystów, bo w tym czasie mieliśmy próby, przed własnym występem, ale było kilka przyjemnych chwil oglądania i występu bardzo eleganckich starszych pań.

Ludmila Snigurowa

Foto autora



POLONIA
KALININGRAD



czekało na nas niezwykle ciepłe przyjęcie organizatorów koncertu, przyjemne momenty poznania się oraz uśmiechnięte twarze artystów, gdzie prawie każdy chciał do nas podejść, podać rękę na znak powitania... Bardzo

w wykonaniu „Królewczan” napełniły przestrzeń widowiska, byliśmy bardzo zdziwieni, jak szybko w sali nie pozostało wolnych miejsc, a widzów stawało się coraz więcej, oni nawet stali w bocznych wyjściach! Wreszcie sala była wypełniona po same brzegi! Każdą piosenkę słuchacze spotykali głośnymi oklaskami, brawami i jeszcze długo nie chcieli puszczać ze sceny „artystów z Królewca”. Publiczność prosiła o bis!

Kierownik zespołu A. Androsiuk zaproponował publicznie zgadnąć następną piosenkę i zagrał na akordeonie niezwykle wstęp muzyczny, w stylu góralskim. Od razu na widowni zapadła absolutna cisza, a kiedy zabrzmiało „Bałkańska w żyłach płynie krew...”, sala widowiskowa wybuchła aplauzem.

Po koncercie, czekał na wszystkich słodki poczęstunek i ciekawa rozmowa przy stole.

Szczerze mówiąc, po raz pierwszy jadłam tak smaczne pączki nadziewane dżemem truskawkowym!

Najmłodszy uczestnik zespołu, 5-letni Dmitrij Purcha, który zna się na słodkach, był w siódmym niebie spróbował pączka: Mmmm...! Pycha!!!

Szkoda, że mieliśmy mało czasu na rozmowy z ciekawymi ludźmi, organizatorami dzisiejszej imprezy. Ale jesteśmy bardzo wdzięczni pani Dyrektor Bartoszyckiego Domu Kultury Katarzynie Basak za tak ciepłe przyjęcie i organizację, panu Specjaliście ds.



Zespół wokalny BDK



Występ dzieci

Wstęp muzyczny





XX ŚWIATOWA KONFERENCJA GOSPODARCZA POLONII W TORUNIU: 25-28 MAJA 2018 ROKU

O konferencji

Światowe Konferencje Gospodarcze Polonii to największe spotkania skupiające gospodarczą Polonię z odległych krajów świata, to miejsce wymiany wiedzy, doświadczeń i nawiązywania kontaktów, które corocznie owocują licznymi inicjatywami i projektami.

dwudziesty, w dniach 25-28 maja. Program konferencji dostępny jest na stronie: <http://konferencjapolonii.pl/category/program/>

Organizatorami konferencji są: Prezydent Miasta Torunia i Fundacja Polonia Gospodarcza Świata.

Miejszem obrad jubileuszowej XX Światowej Konferencji Gospodarczej Polonii będzie prestiżowy obiekt Centrum Kulturalno-Kongresowego Jordanki położony w Toruniu przy Alei Solidarności 1-3.

Źródło: <http://konferencjapolonii.pl/>



Liczymy, że projekty realizowane przez Fundację Polonia będą kolejnym krokiem służącym polskiej gospodarce i społeczeństwu, Polakom na całym Świecie, polskiej tradycji i kulturze oraz – co tak istotne – wizerunkowi naszej ojczyzny na arenie międzynarodowej.

Konferencja jest miejscem dialogu dla reprezentantów środowisk gospodarczych Polonii przybyłych ze wszystkich kontynentów, a osobiste relacje powstałe podczas tych spotkań to kluczowy element służący międzynarodowej współpracy gospodarczej. To także największe spotkanie, skupiające gospodarczą Polonię ze świata – zarówno pod względem przygotowywanych spotkań, jak i liczby uczestniczących w nim osób.

W tym roku Światowa Konferencja Gospodarcza Polonii odbędzie się po raz



Centrum Kulturalno-Kongresowy Jordanki. Tu odbędzie się XX Światowa Konferencja Gospodarcza Polonii



Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.



Nazwanie wydania:
„Głos znad Pregoly”, „Голос с Преголи”.
Учредитель и главный редактор:
Лавринович Мария Казимировна

Адрес редакции, издателя:
236039, г. Калининград,
ул. Б. Хмельницкого, д. 46, кв. 8.
Телефоны редакции: +48 601 057 820
(4012) 64 37 87, +7 962 269 2170

Адрес в Интернете: www.glos-znad-pregoly.org
e-mail: glos.znad.pregoly@gmail.com
<https://www.facebook.com/glos.znad.pregoly>

Печать: типография
ООО „Флекспринт”.
236001, г. Калининград,
ул. Ялтинская, 66,
Литер Д-14.
Телефон: (4012) 35 54 76.
<http://www.flexprintkd.ru>

Порядковый номер выпуска:
№ 3 (260). Подписан в печать:
по графику 8:00, 12.03.18;
фактически 14:00, 12.03.18.
Выход в свет: 15.03.18.
Тираж: 500 экз.
Распространяется
бесплатно.

Газета зарегистрирована в
Управлении Федеральной службы
по надзору в сфере связи,
информационных технологий
и массовых коммуникаций по
Калининградской области.
Свидетельство о регистрации СМИ:
ПИ № ТУ39-00409 от 05.10.2017 г.